SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcj 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 11-ej do 12-ej.

Przedstawicielstwo w Warszawie, Kosz. kowa 38 m. 5 tel. 9-66-53.

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4zł., zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80 259
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń.

Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czemś wtórnem, drugorzędnem, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.

ROK XVII. Nr. 6 (4930) WILNO PIĄTEK 7 STYCZNIA 1938 R. CENA 20 GR.

W czyich rękach jest ostatecznie Teruel

SALAMANKA. Pat. Gen. Queipo de Llano, przedstawiając w swem przemówieniu radjowem obecną sytuację w Teruelu, oświadczył: Czerwoni twierdzą, iż są panami Teruelu. Według innych informacyj, Teruel znajduje się całkowicie w naszych rękach. Wszystko to jest nieścisłe ponieważ w Teruelu znajdują się zarówno wojska narodowe, jak i czerwone. Zdobyliśmy liczne dzielnice miasta, ale wiele z nich znajduje się w rękach czerwonych. Siły nasze nadchodzące z zewnątrz miasta, posuwają się coraz głębiej do wnętrza Teruel i w wielu miejscach już całkowicie otoczyły nieprzyjaciela, który nie może się wycofać. Nie należy zapominać, iż walka wewnątrz Teruel jest bardzo trudna i zacięta. Ulice są wąskie i kręte. Toteż nie w mieście nastąpi rozwiązanie sytuacji. Los Teruel będzie przesądzony nazewnątrz miasta, jak tylko pozwolą na to warunki atmosfryczne sprawa ta będzie szybko załatwiona.

1000 tonn żelaza zebrały dzieci w Sewilli

LIZBONA. Pat. Zainicjowana w Hiszpanji przez Falangę zbiórka starego żelastwa na cele obrony narodowej daje dobre rezultaty. W samej Sevilli zebrano 1.000 tonn.

Celem zachęcenia dzieci do zbierania żelastwa, zostały urządzone specjalne przedstawienia kinematograficzne dla dzieci, na które bilet wejścia otrzymuje się wzamian za pewną ilość przyniesionego starego żelastwa. Inicjatywa ta wydała doskonałe rezultaty. Przed „kasą" oczekują olbrzymie ogonki, złożone wyłącznie z dzieci z paczkami starego żelastwa, celem otrzymania biletu na przedstawienie.

FRANCUSKI AJENT KONSULARNY
pod zarzutem spekulacji pesetami hiszpańskiemi

PARYŻ. Pat. „Petit Parisien" podaje w depeszy z Bajonny sensacyjne szczegóły na temat aresztowania przez władze Hiszpanji narodowej francuskiego agenta konsularnego w Irunie p. Ducoureaux.

Dziennik donosi, że aresztowanie to było operacją policyjną na większą skalę, ponieważ jednocześnie z p. Ducoureaux aresztowano 6 osób, pomiędzy któremi znajduje się jeden z urzędników p. Ducoureaux i jego szofer. Dziennik twierdzi, że tłem sprawy jest prawdopodobnie machinacja jakiegoś agenta prowokatora, który podrzucił w mieszkaniu p. Ducoureaux dokumenty kompromitujące, a mianowicie kilka paczek niestemplowanych banknotów hiszpańskich. P. Ducoureaux był według dziennika aresztowany pod zarzutem przemytu walut.

Hiszpanja narodowa bowiem wydała ustawę nakazującą stemplowanie dawnych banknotów hiszpańskich i cały szereg osobników na pograniczu francusko - hiszpańskiem przewozi z terenów Hiszpanji czerwonej banknoty pesetowe niestemplowane, a następnie dostarcza je na terytorjum Hiszpanji narodowej, gdzie po ostemplowaniu uzyskują na giełdach zagranicznych kurs dwukrotnie wyższy.

Sprawa francuskiego agenta konsularnego w Irunie jest o tyle skomplikowana, że jak przytacza dziennik, syn p. Ducoureaux był w swoim czasie po zajęciu Bilbao przez wojska gen. Franco aresztowany w tem mieście pod zarzutem przemytu banknotów niestemplowanych i od tego czasu pozostaje jeszcze w więzieniu.

Sowiety chcą oranować Zw. Zawodowe

STOKHOLM. Pat. Problem współdziałania sowieckich związków zawodowych z międzynarodówką amsterdamską wywołał szereg ostrych komentarzy ze strony szwedzkiej prasy socjalistycznej. Wysiłki sowieckie traktowane są jako zmierzające do pozyskania jedynie nowego aparatu propagandowego dla walki politycznej z rządami niewygodnemi dla interesów ZSRR.

Organ socjal-demokratyczny „Ny Tid" wskazuje na to,że współpraca sowieckich związków robotniczych miałaby na celu polityczną walkę z wszelkiemi rządami niewygodnemi dla Sowietów. Gdyby szwedzka organizacja krajowa dała się wciągnąć do tego rodzaju imprezy, to wytworzyłaby sytuację, sprzyjającą blokom ideologicznym przeciw, którym opowiedział się wyraźnie minister spr. zagr. Sandler i podkopywałby w ten sposób politykę neutralności Szwecji.

Drugi organ socjalistyczny „Folkets Dagblad" stwierdza, że jeśli sowieckie organizacje ubiegają się o przyjęcie ich do międzynarodówki amsterdamskiej, to powody leżą w egoistycznych celach sowieckiej polityki zagranicznej.

„Socjaldemokrats" zaznacza, iż obawy przed realizacją koncepcji sowieckiej są wśród sfer robotniczych wielu krajów tak silne, iż gotowe są one raczej opuścić międzynarodówkę amsterdamską, niż tolerować istnienie w nich sowieckich związków zawodowych.

Nędza sowieckiego przemysłu

MOSKWA Pat. „Industrjalizacja", wzywając do walki z przestojami i psuciem się maszyn w przemyśle ciężkim stwierdza, iż plaga ta jest jednym z głównych hamulców ruchu Stachanowskiego. W roku ubiegłym przestoje pieców Martynowskich wynosiły 22 proc., walcowni — 20 proc. Zagłębie Donieckie straciło miesięcznie od 400 do 500 tys. tonn węgla, a szyby naftowe po 10 do 12 tys. tonn nafty dziennie. W związku z przestojami i psuciem się maszyn, straty w innych gałęziach przemysłu, jak w miedzianym i chemicznym, są dość znaczne.

Ludowy komisarz ciężkiego przemysłu Kaganowicz wydał rozkaz zmniejszania przestojów do dn. 1 stycznia 1938 roku o 40 proc. w walcowniach i o 30 proc. w piecach Martynowskich, lecz zarządzenie to, jak stwierdza „Industrjalizacja" nie zostało przez kierowników przemysłowych wykonane.

Zaślubiny greckiego następcy tronu

ATENY. Pat. Agencja grecka donosi: Wskutek fatalnych warunków atmosferycznych, panujących w Europie centralnej, pociąg wiozący księżniczkę Fryderykę, rodziców jej i świtę, przybył na stację graniczną Eidomeni z opóźnieniem przekraczającem 4 godziny. Pociąg był wspaniale iluminowany, przybrany zielenią i barwami narodowemi. W Salonikach pociąg wiozący dostojną narzeczoną ks. następcy tronu stanął o godz. 5 m. 30 w Larissa o godzinie 9,30, a Atenach zaś o godz. 17-ej. Wzdłuż całej trasy ludność owacyjnie witała parę narzeczeńską. Dzienniki w dalszym ciągu poświęcają swe szpalty powitaniom księżniczki Fryderyki - Luizy Hannowerskiej, witając ją, jako członka greckej rodziny panującej.

Ks. Michał przerwał podróż spowodu burzy

BUKARESZT. Pat. Spowodu silnej burzy, panującej na morzu Czarnem, torpedowiec „Regina Maria", na pokładzie którego znajdował się książe następca tronu Michał udający się do Aten, był zmuszony zawrócić z drogi i zawinął szczęśliwie do Konstancy.

Ks. Michał powrócił do Bukaresztu, skąd wyruszył do Aten pociągiem.

Rumunja uznaje imperjum włoskie

RZYM. Pat. Rząd włoski został zawiadomiony przez rząd rumuński o zamiarze mianowania nowego posła rumuńskiego w Rzymie. Listy uwierzytelniające dyplomaty rumuńskiego będą adresowane do króla Włoch i cesarza Abisynji.

Bombardowanie miast chińskich

SZANGHAJ. Pat. Eskadra samolotów japońskich, która bombardowała Hankau, dokonała również nalotu na Wuczang.

Według informacyj ze źródeł chińskich, trzy samoloty japońskie zostały uszkodzone przez chińską artylerję przeciwlotniczą.

Wróżby pokoju na Dalekim Wschodzie

TOKIO. Pat. Pod przewodnictwem prezesa rady ministrów księcia Kanoye, odbyła się konferencja, w której prócz ministra spr. zagr. Hirota wziął udział minister wojny Sygiyama oraz minister marynarki admirał Yonai. Przedmiotem obrad było rzekome życzenie rządu chińskiego wszczęcia rokowań pokojowych.

Po zakończeniu obrad wydano następujący komunikat: Wydaje się iż Chińczycy pod wrażeniem potęgi japońskiej wykazują coraz bardziej chęć zwrócenia się z prośbą o pokój.

Życzeniem Japonji jest zapewnienie trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie. Dla tego celu są czynione obecnie tak wielkie ofiary.

Jednakże dopóki Chińczycy nie wykażą jasno szczerego zamiaru naprawy swych błędów, Japończycy będą kontynuowali działania wojenne do chwili osiągnięcia swego ostatecznego celu.

Zamówienia chińskie na broń

SZANGHAJ. Pat. Według informacji ze źródeł chińskich, Chiny dokonały zagranicą zamówień broni i amunicji na sumę 20 miljonów dolarów. Zamówienia te obejmują dostawy ciężkich dział, 10 tysięcy najnowszych karabinów, wielką ilość lekkich i ciężkich karabinów maszynowych oraz 100 tysięcy masek gazowych. Zamówienia te, według informacyj Reutera mają napływać do Chin przez Yunnan i przez Singkian i Kansu. Dwie trzecie sumy 20 miljonów dolarów zapłacono z góry.

Zamieszki w Palestynie trwają

JEROZOLIMA. Pat. Na drodze z Tel - Avivu do Jerozolimy u wejścia do wąwozu został zaatakowany autobus żydowski. Policjant należący do straży, towarzyszącej pasażerom, został ciężko ranny.

Na jednem z przedmieść Jerozolimy zastrzelono robotnika żyda.

Komuniści zadowoleni z Czechów

PRAGA. Pat. W komunistycznej „Rote Fahne" ukazał się artykuł posła Szwerma, omawiający taktykę partji komunistycznej w Czechosłowacji.

Autor przyznaje, iż komuniści czescy nie są jeszcze przygotowani do objęcia władzy, stwierdza jednak, iż proklamowane przez komunistów hasło frontu ludowego uczyniło w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy wielkie postępy w Czechosłowacji. Po zrealizowaniu Frontu Ludwego poseł Szwerm zapowiada energiczne niszczenie „reakcji czeskiej i niemieckiej" w państwie czechosłowackim, tak, jak to Sowiety uczyniły z czynnikami reakcyjnemi u siebie.

Wprowadzenie wiz do Czechosłowacji

Z dniem 7 stycznia wprowadzone zostały wizy paszportowe które obowiązywać będą między Rumunją a Czechosłowacją. Jak wiadomo, w ruchu pomiędzy Jugosławją, Czechosłowacją i Rumunją na mocy wzajemnej umowy nie było obowiązku wizowania paszportów.

Rząd Chautempsa stracił autorytet, nie mogąc sobie dać rady ze strajkami

PARYŻ. Pat. Orzeczenie arbitrażowe wydane przez premjera Chautemps w konflikcie strajkowym, który unieruchomił fabrykę opon automobilowych Goodricha nie dało dotychczas żadnego wyniku, a nadwyrężyło do pewnego stopnia autorytet rządu.

Premjer podkreślił wprawdzie w swojem orzeczeniu, ze wydaje je nie na podstawie ustawy o rozjemstwie i arbitrażu przymusowym, lecz jako arbiter wybrany dobrowolnie przez obie strony i że wobec tego nie jest upoważniony do decydowania o sprawach przekraczających pierwotne powody strajku.

Jednakże zwraca się z apelem do obu stron, aby najtrudniejszą sprawę sankcji za strajk, którą pracodawcy chcieli zastosować do przywódców strajkowych załatwiono z sobą w jak najbardziej polubowny sposób i by fabryka mogła zacząć funkcjonować bezzwłocznie.

Pomimo tego apelu premjera

PRZEMYSŁOWCY NIE ZGODZILI SIĘ NA PRZYJĘCIE Z POWROTEM DO PRACY WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW

zapowiadając że około 50 przyjętych spowrotem nie będzie.

Robotnicy strajkujący nie stawili się wobec tego do pracy i mieli w dniu wczorajszym postanowić na specjalnie zwołanem zgromadzeniu o dalszem swem postępowaniu. Zgromadzenie to odroczono się jednak do piątku i pomimo orzeczenia arbitrażowego premjera fabryka nie ruszyła z miejsca. Jednocześnie w przemyśle spożywczym i przemyśle transportowym konflikty w dalszym ciągu nie zostały załatwione, a strajk aczkolwiek słabnący trwa w dalszym ciągu.

W południe rozeszły się na giełdzie pogłoski, że pracownicy bankowi zamierzają w godzinach przerwy śniadaniowej urządzać PRZED GIEŁDĄ DEMONSTRACJE, domagając się podwyżki płac. Wobec tego przed giełdą władze policyjne ustawiły wzmocnione kordony policyjne i do śniadaniowej przerwy w niektórych bankach pracownicy drobnemi incydentami dali wyraz swemu niezadowoleniu z obecnej sytuacji.

W związku z tem rozszerzeniem się konfliktów społecznych, premjer wystąpił w południe

Z UROCZYSTĄ DEKLARACJĄ

zapowiadając stanowczo, że rząd nie może dopuścić do tego, aby ferment i konflikty społeczne, szerzyły się narażając na szwank sytuację gospodarczą a nawet bezpieczeństwo kraju. Premjer wskazuje, że obie strony t. zw. związki zawodowe i organizacje pracodawców zwalają wzajemnie na siebie odpowiedzialność na stan obecny.

Aby temu kres położyć premjer zwraca się do obu stron aby upełnomocnieni przedstawiciele naczelnych organizacyj pracodawców i pracowników pod jego egidą rozpoczęli rokowania zasadnicze, mające na celu ustalenie nowych umów, któreby załatwiły sprawy zasadnicze, na szerokiej platformie i co do których obie strony powzięłyby formalne zobowiązania, że będą je przestrzegać skrupulatnie. Nowe te umowy rząd jak zapewnił premjer, przedłoży parlamentowi aby w ten sposób nabrały charakteru ustawy obowiązującej dla stron obu. Premjer zapowiedział w końcu, że w sprawie tej zaangażuje całkowicie swoją odpowiedzialność.

Po likwidacji polskich stowarzyszeń na Litwie

KRÓLEWIEC Pat. Z Kowna donoszą:

Likwidacja 5 towarzystw polskich na Litwie wywołała wśród tamtejszego społeczeństwa polskiego żywy oddźwięk. Zlikwidowane towarzystwa położyły duże zasługi dla utrzymania ducha narodowego wśród Polaków na Litwie. Tendencyjne zwlekanie przez władze litewskie zatwierdzenia przedłożonych statutów, jedynie tylko polskich organizacyj, pozwoliło wnioskować, że szereg organizacyj nie zostanie zatwierdzonych.

Niespodzianką natomiast było niezatwierdzenie statutu polskiego klubu sportowego „Sparta", który bojkotowany przez kluby litewskie, w ciasnych ramach, ograniczał się jedynie do krzewienia kultury fizycznej wśród młodzieży polskiej.

Bałtyk zamarza

JASTRZĘBIA GÓRA Pat. Brzegi Bałtyku od strony otwartego morza zaczęły ostatnio szybko zamarzać, tworząc wzdłuż brzegu jakby stopnie lodowe. Zupełnemu ołodzeniu uległy plaże, które tworzą obecnie doskonałe jezdnie dla wszelkiego rodzaju wehikułów, nie wyłączając i mechanicznych.

Na ołodzonej plaży na rowerze rybacy rozwijają bardzo duże szybkości, na samochodach, czy motocyklach jazda odbywa się na plaży, jak na najlepszej autostradzie. Zwłaszcza na półwyspie Helski od strony lądu komunikacja odbywa się plażami Mierzei Helskiej. Rybacy z zamarzniętych portów Jastarni i przystani w Kuźnicy wyruszają na połowy z Helu i Wielkiej Wsi. Lód zatoki Puckiej osiągnął już cypel Helski. Zamarznięcie portu w Helu jest już tylko kwestją czasu.

W obronie przed pryszczycą

TORUŃ Pat. W pomorskim dzienniku wojewódzkim w Nr. 1 z dnia 1 stycznia 1938 roku ukazało się ogłoszenie wojewody pomorskiego o ustanowieniu wzdłuż granicy państwa okręgu, zagrożonego pryszczycą i o wydanych dla tego okręgu zarządzeniach. Do okręgu zagrożonego wcielony został cały powiat sępoliński, oraz wszystkie gminy zbiorowe, przylegające do granicy państwa z następujących powiatów: Chojnice, Kościerzyna, Kartuzy, Morski Działdowo, Lubawa, Grudziądz, Świecie i Tczew.

DOWCIPNY ERUDYTA Z „ROBOTNIKA" I MOŁCZADŹ

Czytam feljetonik w **Robotniku**... ależ to kiedyś już czytałem. Ach! tak, w tym samym **Robotniku** i tak samo mnie to oburzyło jak dziś, tylko zapomniałem o tem napisać. A redakcji **Robotnika** tak się ten feljetonik podobał, widać, autora jego uznała za tak mądrego, że przedrukowała po raz drugi:

Za dawnych, dobrych czy niedobrych czasów, kiedy to jeszcze Jego Cesarska Mość, cesarz Wszechrosji, w. ks. finlandzki, kurlandzki etc. etc. jeździł specjalnym pociągiem, a tory kolejowe układano nagwałt, w ostatniej chwili, tuż przed przybyciem pomazańca i jego świty zdarzył się w pewnej miejscowości niesłychany wypadek.

Jak wiadomo, przepisy dworskie nie pozwalają na swobodne prowadzenie rozmów z głową ukoronowaną. Zwyczajny poddany ma prawo tylko odpowiadać na pytania, postawione przez cesarza, nie wolno mu jednak pytać, lub wogóle rozmawiać bez wyraźnego przyzwolenia J.C. Mości.

Cóż dopiero, jeśli jakiś zwyczajny, za przeproszeniem, plebejusz ośmieli się przeciwstawić woli carskiej... Krymina! Gorzej: zbrodnia, za którą powolna śmierć przez wbijanie na pal, jest tylko dowodem wyrozumiałości.

Przy okrągłym stole w salonce, pociągu cesarskiego, siedziała najdostojniejsza rodzina. Kawkę z kożuszkiem popijali, grzankami przegryzali, jej cesarska wysokość toasty od niechcenia połykała. Następca tronu grymasił: złotą łyżeczką rodzynki z cesarskiej babki wydłubywał i na śnieżnym obrusie esy-floresy układał

Ot, poprostu: „i skucznо i grustno i niekamu w rożu napluť".

Świta ma przynajmniej rozrywkę. W karcięta grają, w sufit z nudów plują, szampańskiem robaka zalewają. Nudno.

W pewnej chwili następca raczył osobiście poprosić dostojnego tatusia żeby pociąg inną drogą pojechał. Widok nieciekawy — ciągle te same pola migają w oknach. Obrzydliwość. Nie ma gdzie oka zatrzymać. Wstyd doprawdy, żeby w takiem cesarstwie nie było piękniejszych pejzaży.

Cesarz, jak każdy ojczulek, roztkliwił się, słuchając utyskiwań j.c. wysokości - syneczka i kazał przywołać ministra komunikacji.

— Iwanie Wasiljewiczu, powiada, niech pan poleci, aby pociąg nasz innym torem skierowano, górzystą jakąś okolicą, czy wogóle urozmaiconą.

Minister komunikacji, jak każdy zresztą minister, nie wiedział, oczywiście, co się dzieje w jego resorcie, wezwał więc na najbliższej stacji urzędnika ruchu i powtórzył cesarski rozkaz.

Urzędnik zbladł. Nijakiego, powiada innego toru u nas niema. Widoków też, przepraszamy bardzo, urozmaiconych nie posiadamy.

Ministrowi nieprzyjemnie było taką odpowiedź zanosić carowi - batiuszce, zaprowadził więc przed najjaśniejsze oblicze urzędnika ruchu, który olśniony widokiem majestatu, ledwie wykształcił swoje usprawiedliwienie.

A cesarz, jak nie skoczy, jak nie tupnie:

— Mołczat', powiada, nie dyskutować!

I od tego czasu na pamiątkę historycznego okrzyku nazwano tę stacyjkę Mołczat'.

Do dzisiejszego dnia ta nazwa istnieje, przerobiono tylko miękkie t', na dź.

A mieszkańcy z Mołczadzi piszą do nas: możeby tak jakoś zmienić nazwę naszej miejscowości. Zaszczytu nikomu nie przynosi. I fonetycznie brzmi dziwnem, nieprzyjemnem echem.

Spolszczyć chyba, czy jak?

Bardzo to wszystko dowcipne — prawdziwa pożywka dla intelektualistów, dla ludzi spragnionych wytwornego humoru.

Tylko:

1) Zestawienie „wielki książę finlandzki i kurlandzki" nie istniało w tytularze władców Rosji.

2) Wyraz „szampańskiem" jest rusycyzmem, po polsku mówi się „szampanem".

3) Na stacyjce „Mołczadź" nie mogło być żadnego „kierownika ruchu".

4) Po rosyjsku pisało się nie „Mołczat'", ale „Mołczad'", co już obala filologiczno - historyczne wywody erudyty z **Robotnika.**

Ale co ważniejsze:

5) Nazwa stacji Mołczadź,nigdy nie była związana z faktami, o których bzdurzy „Robotnik", ale pochodzi od miasteczka tej nazwy, odległego od stacji o kilka kilometrów. Miasteczko to o nazwie **Mołczadź** znane jest historykom już od XVI i XVII wieku, kiedy jeszcze, jak może dowcipnemu feljetoniście wiadomo, kolei żelaznych nie było, w roku 1654, był tu pożar, skutkiem czego miasteczko to było specjalną konstytucją zwolnione od wszelkich podatków na lat 4. Kiedyś znajdował się tu katolicki kościół dekanalny, z kapliczkami i Luszniewie, Wyszowie, Łotwicach. **Mołczadź** jest położona przy ujściu rzeczki Sworotny do **Mołczadki.**

Nazw geograficznych, podobnych do **Mołczadzi,** mamy kilka w naszym kraju.. Mamy więc prócz miasteczka i stacji kolejowej również rzekę **Mołczadź,** wpadającą do Niemna, mamy wspomnianą **Mołczadkę,** mamy **Mołczę,** dopływ Berezyny, mamy wreszcie **Mołodeczno** i t.d.

Ciekaw jestem co za rodzaj człowieka zmyślił całą tę bzdurę, dlaczego ją drukuje w **Robotniku** raz i co najciekawsze, jeszcze powtarza poraz drugi i dlaczego mu zależy na zmianie historycznej nazwy geograficznej, która jak każda inna pamiątka naszego kraju, powinna być szanowana.

A na zakończenie — Czytelnicy — powiem wam pod sekretem, co na to wszystko odpowie dowcipny erudyta z „Robotnika".

Oto napisze on:

— Monarchista obraził się za cara.

O zakład! Dobrze? Cat.

Śmieszki-uśmieszki

Jasio zdecydował się na małżeństwo. Udał się więc do biura rodzica swej narzeczonej:

— Pozwoli szanowny pan, że go poproszę o rękę pańskiej córki Zosi. Wprawdzie to tylko zwykła formalność...

— Jak to formalność? Czy pan sobie kpi? Oddanie ręki mojej córki, to ma być dla mnie tylko formalność?

— Przepraszam pana.... Tak to określiła pańska żona....

* * *

— Słuchajcie no Mateuszu, dzisiaj zawiadomiono mnie, że wy żyjecie z niezamężną Anną Pietrzak jako małżeństwo... Czy to prawda?

— O nie panie dyrektorze... My żyjemy w najlepszej zgodzie...

* * *

Pan doktór zbadał panią Eulalję:

— To nic groźnego. Dyspepsja...

— A z czego to pochodzi?

— Z greckiego....

* * *

— Tatuś mi obiecał, że da mi tysiąc złotych, o ile nie pozwolę się pocałować przez mężczyznę do skończenia dwudziestu lat...

— I co panienka zrobiła z taką kupą forsy?

Wybr. Wel.

Rząd przystępuje do wykonywania programu

BUKARESZT. Pat. Rada ministrów na odbytem wczoraj posiedzeniu omówiła pierwsze zarządzenia, zmierzające do wykonania programu rządowego.

Komunikat wydany po zakończeniu posiedzenia zapowiada mianowanie komisji, której zadaniem będzie ustalenie w ramach obowiązujących praw przepisów w celu wyeliminowania szynkarzy żydów z wsi rumuńskiej, zważywszy, iż są oni niebezpieczni dla zdrowia ludności wiejskiej.

Następnie zbadano i omówiono sprawę rewizji wszystkich postanowień, o naturalizowaniu w sposób niezgodny z prawem cudzoziemców, którzy osiedlili się na terytorjum Rumunji bez upoważnienia odpowiednich władz podczas wojny i po wojnie, a nie posiadający żadnych prawnych danych do dalszego pozostawania w Rumunji.

Wśród dalszych uchwał rady ministrów należy wymienić zarządzenia zmierzające do obniżenia cen produktów, stanowiących przedmioty pierwszej potrzeby dla ludności włościańskiej. Postanowiono wreszcie, iż język rumuński i historja Rumunji będą nauczane we wszystkich szkołach państwowych, czy też mniejszościowych przez profesorów Rumunów.

Unarodawianie handlu rumuńskiego

BUKARESZT. Pat. Akcja unarodowienia, prowadzona przez nowy rząd, obejmuje coraz to inne dziedziny życia państwowego. Minister przemysłu i handlu Gigurtu zarządził zbadanie możliwości wcielenia personelu etnicznie rumuńskiego w przedsiębiorstwach. W przyszłości procent pracowników pochodzenia rumuńskiego, zatrudnionych we wszelkich przedsiębiorstwach, wynosić ma 90.

Monitor rumuński przynosi rozporządzenie, na podstawie, którego państwowe biuro turystyczne, radjo rumuńskie, oraz urząd kinematografów, podporządkowane zostają radzie ministrów, w szczególności sprawami temi zajmować się będzie pod sekretarz stanu Hodos.

Spółdzielnia Pracy Artystów Wileńskich „S. P. A. W."

organizuje pięciomiesięczne komplety rysunkowe

od dnia 15.I—1938 r. w programie:

RYSUNEK, MALARSTWO, ZDOBNICTWO, LITERNICTWO, KREŚLENIE, PERSPEKTYWA.

Wpisy i informacje w lokalu Spółdzielni

Wilno—Portowa 4 m. 8 — od g. 16—18.

Runął w samolocie na dach swego domu

HELSINGFORS. Pat. W Abo wydarzyła się katastrofa samolotowa, którą obszernie opisuje cała prasa. Inżynier zakładów lotniczych w Tampere, p. Aarre Nieminen, przybył samolotem sportowym do Abo, celem spotkania nowego roku u rodziców,

Gdy 1-go stycznia wystartował w drogę powrotną i znajdował się nad miastem, wskutek defektu motoru samolot runął na dach domu, w którym mieszkają rodzice inż. Nieminena. Pierwszej pomocy udzielił pilotowi ojciec, wydobywając syna z pod szczątków całkowicie strzaskanego samolotu.

Życiu inż. Nieminena nie grozi niebezpieczeństwo.

Kazimierz Wierzyński Akademikiem Literatury

WARSZAWA Pat. W dniach 5 i 6 stycznia 1938 roku odbyły się zebrania Polskiej Akademji Literatury w siedzibie Akademji (Krak. Przedm. 32).

W pierwszym dniu obrad po powitaniu przez prezesa Wacława Sieroszewskiego nowego Akademika Literatury Jana Lorentowicza rozpatrywano sprawy związane z budżetem P.A.L-u., przyjęto sprawozdanie rachunkowe za rok 1936—37 i załatwiono szereg spraw regulaminowych.

W drugim dniu obrad wybrano, zgodnie z par. 23 regulaminu Polskiej Akademji Literatury, nowego Akademika Literatury Kazimierza Wierzyńskiego na miejsce po ś.p. Bolesławie Leśmianie.

Zgon Barmata

BRUKSELA Pat. Wczoraj zmarł w więzieniu w Forest Juljusz Barmat. Wydalony przez władze holenderskie i wydany belgijskim władzom sądowym, Juljusz Barmat był od dłuższego czasu poważnie chory. W ciągu ostatnich dni znajdował się pod ciągłą opieką lekarską. Jak wynika z pierwszych wiadomości, przyczyną śmierci bankiera był tabes. Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok.

Film z zatopienia „Panay"

LONDYN Pat. Wczoraj po południu w jednej z prywatnych sal wyświetlono dla ścisłego grona osób film, przedstawiający przebieg katastrofy kanonierki „Panay" na rzece Yang-Tse. Film ten został nakręcony przez operatera, znajdującego się na pokładzie kanonierki w czasie ataku i bombardowania okrętu amerykańskiego przez samoloty japońskie.

TELEGRAMY

STAMBUŁ Pat. W całej Turcji panują burze i zamiecie śnieżne. Komunikacja na morzu Czarnem uległa zupełnej przerwie. Szczególnie silne zamiecie śnieżne nawiedziły Trację.

OSTENDA Pat. Były premjer belgijski van Zeeland odpłynął wczoraj koło północy do Anglji na pokładzie parowca „Prince Albert".

STAMBUŁ Pat. Według wiadomości z Ankary, do Anglji wkrótce ma udać się misja, złożona z przedstawicieli banków tureckich, w celu omówienia w Londynie finansowych i gospodarczych spraw, dotyczących rozwoju Turcji.

LONDYN Pat. We wtorek rano odbędzie się posiedzenie podkomitetu nieinterwencji.

MARSYLJA Pat. Nadeszły tu wiadomości, że statek „Guarja", który wyszedł z portu Marsylji przed dwoma dniami, osiadł na mieliźnie w pobliżu Palma de Majorki. Okoliczności wypadku nie są znane.

Teatr muzyczny „LUTNIA".

Dziś „TOSCA" opera Puccini'ego

z gościnnym występem artystów rumuńskich o światowej sławie **D. Badescu i S. Tasiana.** W roli tytułowej primadonna Opery Warszawskiej **F. Platówna**

H. O. STEHLE 58)

Zagadka ekspresu Rzym-Budapeszt

Autoryzowana adaptacja Jerzego Plewińskiego

— I to można z łatwością wyjaśnić. Jeżeli chodzi o rzymskiego detektywa, to znalazł on się, dzięki panu, w takiej sytuacji, że wolał zniknąć z horyzontu. Jako ten, któremu powierzono pieczę nad bankierem, skompromitował się on doszczętnie. O usunięcie marchesy postarał się pan sam.

— A czy usunąłem ją żywą, czy umarłą?

— To się pokaże później.

— Istotnie, mamy czas, możemy więc poczekać, aż się ta wątpliwość wyjaśni. Ale zapomniał pan, panie sędzio, o jeszcze jednym, ważnym szczególe: przecież wie pan chyba, że owego Amerykanina, który zniknął z pociągu, wyrzuciłem własnoręcznie przez okno. Błagał mnie biedak o darowanie mu życia, ale ja byłem zimny jak biegun północny, chwyciłem go jedną ręką za krawat, drugą za okulary i wyrzuciłem. Pozostała z niego tylko plama na pobliskich krzakach. — Pułkownik śmiał się hałaśliwie ze swoich szyderstw, ale widząc, że sędzia, nie traci nic ze swego spokoju, spoważniał także. — Ale dosyć tych głupstw! Wszystko to nie trzyma się kupy. Chyba pan sam nie wierzy w to, co pan opowiadał?

— Utrzymuje pan więc w dalszym ciągu, że sztylet nie jest pańską własnością.

— Ileż razy mam to panu jeszcze powtarzać? Oczywiście, podtrzymuje wszystkie swoje twierdzenia w całości, z wyjątkiem, naturalnie, historji o wyrzuceniu przez okno Amerykanina.

Co do sztyletu, to jestem zdania, że mi go podrzucono,by skierować podejrzenie w moją stronę. Fakt zaś, że pan bierze poważnie podobnie bezsensowną poszlakę, każe mnie trzymać w więzieniu i buduje przeciwko mnie akt oskarżenia, jest czemś co już przechodzi moją zdolność rozumowania.

— Pańska opinja nie interesuje mnie. Nie należy lekceważyć żadnych poszlak.

— A czy mógłbym się dowiedzieć, jaką rolę w mojej zbrodni odegrała dama do towarzystwa marchesy Grimani? Wszak to właśnie przeciwko niej wysunął pan, wraz z szefem bezpieczeństwa najcięższe zarzuty.

— Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu.

— A kelner, u którego znaleziono zegarek i sygnet niebosz - czyka, czy dostał te przedmioty ode mnie, czy też od kogo inne - go. A może sam je sobie wziął?

— W każdym razie zdołał on wykazać swoje alibi co do okresu czasu, w jakim zostało popełnione przestępstwo. Dlatego od powiadać on będzie tylko za kradzież, nie zaś za morderstwo. Przebywa obecnie na wolności pod nadzorem policji.

— Tak... Złodziejaszek spaceruje sobie na wolności, a na jego miejsce w więzieniu osadzono oficera wyższej szarży, kawalera wielu orderów i odznaczeń i to na podstawie podejrzeń, rzuconych nań przez jakiegoś włóczęgę cyrkowego. Obawiam się, że kiedyś gorzko pan pożałuje tej krzywdy, jaką mi teraz wyrządza. Proszę mnie kazać zamknąć w celi, bo widok pański mierzi mnie.

XII.

Doktór Olsza siedział z Zofją Barską przy śniadaniu. Przykry zgrzyt, którym zakończył się tak mile spędzony wieczór wczorajszy, nie pozostawił po sobie śladów. Rozmawiali wesoło, cieszące się, że są znów razem.

O czem mówili? Ach, o niczem! A jednak każde wypowiedziane słowo zbliżało ich wzajemnie do siebie wiązało coraz silniej za dzierzgnięte węzły. Szczęście biło od nich łuną, wzbudzając zazdrość tych, co na nich patrzyli.

Po śniadaniu wsiedli do taksówki i kazali się zawieść do muzeum sztuki wschodniej, tam bowiem postanowili spędzić dzisiejszy poranek.

Sale parterowe wypełniały dzieła mistrzów chińskich i indyjskich, wyroby z laki, rzeźby w drzewie i kości słoniowej, mozaiki i instrukcje; na pierwszem piętrze ulokowano wyroby z brązu i kamienia oraz miniatury. Szczególną uwagę Zofji zwróciły zbiory, zgromadzone w sali trzeciej, a składające się ze wspaniałych kryształów, fajansów i innych wyrobów ceramicznych. Przyglądała się szczegółowo każdemu eksponatowi z osobna, wędrując nieznużenie od gablotki do gablotki i tak doszła do stolika, przy którym już od dłuższego czasu zatrzymał się doktór Olsza, obserwując nietyle eksponaty, co swą towarzyszkę.

Gdy się zbliżyła, rzekł do niej:

— Wie pani, panno Zofjo, że sprawia mi to ogromną przyjemność, iż lubi pani przebywać w muzeach, że ich zwiedzanie nie nudzi jej. Znałem dużo młodych panien, ale one nie okazywały żadnego zainteresowania w tym kierunku, a jeżeli zachodziły do muzeów, to dlatego, że są one dogodnem miejscem spotkań, zwłaszcza w zimie. Sztuka dawna, czy współczesna jest dla nich zupełnie obojętna i poza sportem i zabawkami, nie mają żadnych zamiłowań...

Zofja spojrzała na niego.

— Dlaczegoż kobieta nie miałaby wziąć udziału w zamiłowaniach mężczyzn, którego... — to jest z którym — poprawiła się zarumieniona — jest w przyjaźni?

— Powszechnie panuje pogląd, że przeciwnie, mężczyzna powinien przystosować się do gustów, a nawet do kaprysów kobiety.

— Słuszność, jak zwykle, leży po środku — uśmiechnęła się Zofja. — Mojem zdaniem ustępstwa powinny być wzajemne. Zresztą w tym wypadku, przystosowanie się moje do zainteresowań pana nie jest żadnem z mej strony poświęceniem, bo i ja zawsze kochałam sztukę, choć jestem tylko dyletantką. I dawniej chętnie zwiedzałam muzea, i przecież dzięki temu właśnie poznałam w galerji rzymskiej pana...

Przez dłuższy czas nie mówili nic, pochłonięci oglądaniem osobliwości. Dopiero gdy znaleźli się w sali czwartej, poświęconej starej sztuce japońskiej, pełnej rozmaitych zbroi i broni Zofja zawołała nagle:

— Niech się pan przyjrzy temu sztyletowi, panie doktorze. Przecież on jest zupełnie taki sam, jak owo narzędzie, którem zamordowano bankiera Torcello!

— Rzeczywiście... — potwierdził doktór.

— Tak, tak! Przypominam sobie dokładnie, przecież widziałam tamten sztylet z bliska. Raczki są identyczne, z tego samego drzewa i tak samo rzeźbione. Mogę się założyć, że tamten sztylet jest także wyrobem japońskim.

— Ma pani zupełną słuszność —potwierdził doktór w zamyśleniu. — To jest bardzo ważne odkrycie i należy z niego zrobić użytek natychmiast. Jeżeli pani pozwoli, to udam się niezwłocznie do sędziego śledczego i zakomunikuję mu o tem. Spotkamy się na obiedzie w restauracji hotelowej. Zgadza się pani?

— Ależ naturalnie! Sama postąpiłabym tak samo.

Doktór Olsza wsiadł w taksówkę i kazał się zawieźć do gmachu sądu. Znalazł się tam po kilku minutach, ale musiał czekać pół godziny, zanim został dopuszczony przed oblicze sędziego.Pan Karczag przyjął go z widocznym chłodem.

— Mam bardzo mało czasu. Jestem zajęty. Czy ma mi pan coś do zakomunikowania?

D. C. N

W terenie i na torach

Przed spotkaniem hokejowem

Ryga — Wilno

W dniu 7 stycznia będzie przejeżdżała przez Wilno reprezentacyjna drużyna hokejowa Łotwy na mecz z reprezentacją Polski w Warszawie 8 stycznia rb. Na granicznej stacji Turmonty spotka ekipę łotewską delegat Wileńskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie p. A. Kisiel oraz w Wilnie 7 stycznia o godz. 16 prezes W.O. Z.H.L. p. red. J. Niecіecki. Łotysze po rozegraniu spotkania w Warszawie w drodze powrotnej zatrzymają się w Wilnie, aby w dniu 9 stycznia 1938 r. pod firmą reprezentacji Rygi zmierzyć się z reprezentacyjną drużyną Wilna.

Wynik spotkania przewidzieć jest trudno. Jedno jest pewne, że walka będzie niezwykle ambitna i emocjonująca, o ile oczywiście warunki atmosferyczne na to pozwolą W drużynie gości grać będą prawie wszyscy olimpijczycy, którzy godnie reprezentowali barwy swego kraju na ostatniej olimpiadzie. Gracze łotewscy reprezentują północno-europejski system gry w hokeja w którym dominuje szybkość żywiołowość. Zobaczymy jak na tem tle będzie wyglądać precyzja i wysoka technika graczy miejscowych. W sezonie bieżącym hokeiści wileńscy są naogół w niezłej formie. Wykazał to świąteczny turniej w Krynicy, gdzie Ognisko wileńskie zajęło I-sze miejsce. Jednakże trzeba zaznaczyć, że ewentualna przegrana reprezentacji Wilna, składającej się z graczy KPW Ogniska, nie może być sensacją. Gracze wileńscy po przyjeździe z Krynicy nie mieli absolutnie możności treningu, bo... nie było dotychczas w Wilnie odpowiedniego lodu hokejowego,mimo, że od miesiąca panują mrozy. W tem miejscu należy napiętnować ślamazarność kierownictwa sekcji hokejowej KPW „Ognisko", którego gracze reprezentują Wilno, za brak troskliwości w tym kierunku.

Reprezentacja Wilna wystąpi najprawdopodobniej w składzie następującym: Wiro - Kiro, Godlewski I, Sierdziukow, Staniszewski, Grzybowski, Andrzejewski, Nuszel Godlewski II, Czasznicki, Lakman-Jabłoński.

A. Z. S. — Makabi 5:0

Wicemistrz Wilna łatwo uporał się ze swoim przeciwnikiem. Gra naogół ciekawa, chociaż tempo ospałe. Siódmym graczem Makabi była słaba nawierzchnia lodowa. W drużynie AZS dobrze wypadli: Kali i Wit — strzelcy wszystkich bramek.

Mecze hokejowe

W WARSZAWIE

W czwartek rozegrany został na boisku AZS mecz towarzyski pomiędzy hokejowemi drużynami Skry i AZS. Zwyciężyła Skra w stosunku 3:1 (0:0, 1:1, 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Nagot (2) i Smosarski (1), a dla pokonanych Więckowski. Mecz ten miał charakter rewanżowy za mistrzostwa Warszawy.

W drugim meczu towarzyskim Makabi zremisowała z Legją 3:3.

Polonja wchodzi do klasy A

OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Na boisku Polonji odbył się w czwartek eliminacyjny mecz hokejowy o wejście do klasy A okręgu warszawskiego pomiędzy Polonją i Pionkami. Mecz czwartkowy miał decydujące znaczenie Zwyciężyła Polonja 5:2, kwalifikując się w ten sposób do klasy A okręgu warszawskiego.

Stanisław Marusarz wygrał

DRUGI KONKURS SKOKÓW

ZAKOPANE. Pat. W Zakopanem odbył się w czwartek drugi wszechnie konkurs skoków na Krokwi. Na starcie stanęło jednakże 24 zawodników. Warunki śnieżne były wprawdzie doskonałe, jednakże spowodu ciągle padającego śniegu, po pierwszych próbnych skokach, odpadło 13 zawodników, tak że konkurs ukończyło tylko 11 skoczków.

Pierwsze miejsce zajął, wybijając się na czoło Stanisław Marusarz (SN PTT)„ robiąc najdłuższe skoki dnia — 71 i 68 metrów, nota 151,6

2) Kolesar Piotr (Wisła) oba skoki po 57 mł nota 135.3.

) Bochenek Jan (Wisła) — 55 i 55.5 nota 131,6

Kula Jan (SN PTT) — 51 i 53 m. nota 130.4

5) Ćwiertniewicz (SN PTT) — 49 i 54 m., nota 127,8

6) Mayer (Sokół) — 49 i 51 m., nota 121,9.

Kłopoty z organizacją

piłkarskich mistrzostw świata

W dniach 8 i 9 stycznia w San Remo odbędzie się specjalne posiedzenie międzynarodowej federacji piłkarskiej, która rozpatrzy wszystkie sprawy, związane z piłkarskiemi mistrzostwami świata. Federacja musi przedewszystkiem zadecydować sprawy amerykańskiej strefy i ustalić, które drużyny z Ameryki Północnej i Południowej mają prawo udziału w rozgrywkach finałowych. Sprawa ta wiąże się ze spóźnionem zgłoszeniem Argentyny i wnioskami o zarządzenie rozgrywki eliminac. między Indjami, Holenderskiemi a Argentyną, przyczem zwycięzca tego spotkania (przypuszczalnie Argentyna) walczyłby jako reprezentant... Azji, a Ameryki walczyły by drużyny, które się już do tych rozgrywek zakwalifikowały zgodnie z poprzednio ustalonym planem.

Obok tych kłopotów amerykańskich, federacja ma jeszcze kłopoty europejskie dotychczas bowiem nie jest rozstrzygnięta sprawa spotkania między Portugalją i Szwajcarją, które nie wiadomo dlaczego znalazły się w jednej grupie. Ani Portugalja nie zgadza się na rozegranie meczu w Szwajcarji, ani Szwajcarja na wyjazd do Portugalji. Wymienione państwa przyjęły również niezbyt przychylnie wniosek o rozegranie spotkania na neutralnym terenie, domagając się przydziału do innych grup.

Tyle, o ile chodzi o kłopoty federacji piłkarskiej. Ale i organizatorzy mistrzostw świata we Francji mają do przewyciężenia olbrzymie trudności. Sekretarz francuskiej federacji piłkarskiej p. Henry Delaunay, który otrzymał polecenie opracowania budżetu mistrzostw, ustalił, że francuski związek piłkarski musi wydać na organizację samych mistrzostw około 4 miljonów franków. Doliczając podatki, reklamy itp. P. Delaunay dochodzi do wniosku, że dochody z mistrzostw muszą wynosić conajmniej 5 miljonów franków. Należy zaznaczyć, że komitet organizacyjny we Francji pokrywa koszta przyjazdu 18-tu państw, wśród których znajdują się: Brazylja, Indje Holenderskie, Argentyna, Stany Zjednoczone Ameryki P. Nic dziwnego, że wydatki są olbrzymie. Biorąc pod uwagę olbrzymią popularność piłki nożnej i wielkie zainteresowanie rozgrywkami, kwestja uzyskania z biletów wstępu 5 miljonów franków nie byłaby trudna, gdyby nie fakt, że największy stadjon francuski Colombes pod Paryżem może pomieścić tylko 45.000 widzów, a stadjony na prowincji znacznie mniej. Kwestja rozbudowy tych stadjonow nie jest zbyt łatwa, zwłaszcza, że termin finałowych rozgrywek jest już bliski (PAT) .

ZAPARCIE. Świadectwa powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa". Zapytajcie się Wasz. lekarza.

Piąta ogólnokrajowa konferencja licznikowa związku elektrowni polskich

WILNO. W dniu dzisiejszym w sali Zarządu miasta przy ul. Dominikańskiej 2. rozpoczyna swoje obrady ogólnokrajowa konferencja licznikowa. Konferencja ta jest dalszym ciągiem czterech poprzednich, odbytych w ciągu ostatnich lat w różnych miastach Polski

Obrady dotyczą zagadnień nad racjonalizacją i usprawnieniem gospodarki w dziale licznikowym elektrowni, oraz ulepszeniami w wytwórniach licznika elektrycznego. Jak wielkie znaczenie mają tego rodzaju konferencje świadczy fakt nietylko coraz liczniejszego zjazdu kierowników działów licznikowych elektrowni, ale i obecność przedstawicieli polskich wytwórni licznikowych, oraz duże zainteresowanie się Głównego Urzędu Miar i Biura elektryfikacji przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Obrady w Wilnie potrwają dwa dni 7 i 8 stycznia. Na konferencję zgłosiło udział 35 przedstawicieli elektrowni z warszawską na czele, oraz 7 przedstawicieli wytwórni liczników. Obecni będą również przedstawiciele elektrowni miejskiej z Berlina. Przedstawiciele Berlina przywożą ze sobą specjalny aparat rejestrujący systemu Tefiphon, który ma zastąpić na konferencji stenografistki.

W wolnych chwilach od obrad uczestnicy Konferencji zwiedzą zabytki miasta, które w tym dniu będą iluminowane. zaś 9 stycznia udadzą się kuligiem w piękne okolice Wilna (x).

NIEPOKOJĄCA UCHWAŁA

gminy żydowskiej

WILNO. Gmina żydowska w Wilnie układając budżet na rok przyszły uchwaliła nie wstawiać do preliminarza sumy na wykup ziemi w Palestynie (t. zw. funduszu narodowego) mimo że w latach poprzednich odpowiednie kwoty na ten cel były przyznawane.

W związku z tem na przedwczorajszem plenarnem posiedzeniu gminy wywiązała się gorąca dyskusja, którą z trudem zdołano opanować.

Niemniej gwałtownie był atakowany pomysł skreślenia 12 tys. zł. należnych gminie z tytułu podatku od biednych żydów z tem, że sumę tą zapłacą bardziej zamożni członkowie gminy.

Czy rada gminy zaakceptuje nowy budżet będzie wiadome jutro.

Cuchnąca próbówka w sklepie

przy ul. Mickiewicza

WILNO.Nieznany sprawca wrzucił do jatki Abrama Czaka przy ul. Mickiewicza 37 cuchnącą próbówkę. W tym czasie w jatce było kilka osób (chrześcijan) których jednak płyn niedosięgnął.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Na ulicy Bonifraterskiej zatruła się esencją octową 19 letnia Marja Koryłowiczówna, prac. domowa (Słowackiego 21). Odwieziono ją do szpitala Św. Jakóba.

Ciężkiemu zatruciu czadem uległ ub. nocy Cyprjan Myszkowski (Kalwaryjska 62). Ulokowano go w stanie nieprzytomnym w szpitalu Św. Jakóba.

Z wozu pozostawionego na podwórzu przy ulicy Bazyljańskiej 9 skradziono skrzynię z mydłem wart. 50 zł.

Na szkodę Pawła Czernicowa (Bernardyński 6) z szatni Ogniska Akademickiego przy ul. Wielkiej skradziono palto.

W czasie zajścia w mieszkaniu Stefanji Mieczkowskiej (Więzienna 2) wybito 10 szyb.

Z mieszkania Michała Wojciuna (Ponarska 46) wykradziono garderobę wartości kilkadziesiąt zł.

UCIEKŁA ŻONA

WILNO. Józef Karbowski (Kolejowa 2) powiadomił policji o ucieczce żony, która odchodząc zabrała z mieszkania garderobę i kosztowności.

Przerwany obrzęd pogrzebowy

na polecenie Prokuratury zwłoki nieboszczyka odwieziono do zakładu medycyny sądowej

WILNO. Przed kilku dniami w Brasławiu został poraniony nożami tamt. mieszkaniec 19-letni Mendel Dagowicz.

Sprawcami poranienia byli sąsiedzi Dagowicza również żydzi, którzy po wypadku zorjentowaszy się że będą za swój postępek odpowiadali próbowali ułagodzić rodzinę Dagowicza zaś całą sprawę ukryć.

Rannego przywieziono do Wilna i ulokowano w prywatnej lecznicy „Miszmeres Chojlem" przy ulicy Kijowskiej, gdzie uczyniono wszystko żeby Dagowicza uratować.

Stan jego był jednak tak ciężki że mimo usilnych zabiegów lekarskich Dagowicz zmarł.

Po uzyskaniu aktu śmierci i zezwolenia na pogrzebanie, zwłoki Dagowicza odwieziono na cmentarz żydowski przy ulicy Kirkutowej gdzie miał się odbyć pogrzeb.

W ostatniej jednak chwili wobec wkroczenia prokuratury obrzęd pogrzebowy został przerwany i ciało zmarłego odtransportowano do zakładu medycyny sądowej gdzie poddane będą sekcji.

Wynik sekcji niezbędne są dla sprawy jaka będzie wytoczona zabójcom Dagowicza i dopiero po urzędowem stwierdzeniu jakiego charakteru są obrażenia, które spowodowały jego zgon ciało zabitego będzie wydane rodzinie celem pogrzebania.

Walka z nadużyciami skarbowemi

Władze skarbowe wzmocniły ostatnio walkę z przestępstwami, godzącymi w interes skarbu, jak np. przemytnictwo, handel niestemplowanemi zapałniczkami itp. We wszystkich urzędach skarbowych otworzone będą specjalne rejestry z nazwiskami osób karanych za przestępstwa skarbowe.

Ulgi podatkowe

DLA WŁAŚCICIELI TAKSÓWEK

WILNO. Władze skarbowe ustaliły ulgowe normy wymiarowe podatku obrotowego za rok 1938, dla przedsiębiorstw eksploatujących do 5 taksówek.

Podatek uiszczony będzie ryczałtem z góry i wyniesie w Wilnie 15 zł. od jednej dorożki samochodowej.

Przedsiębiorstwa eksploatujące taksówki, które będą uruchomione dopiero po dniu 1 lipca b.r. opłacać będą ryczałt w połowie wymienionej wysokości.

Z SĄDÓW

Skandaliczna afera na szkodę obywateli sowieckich

10 stycznia rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Wilnie proces Tow. „Fiducja" oskarżonego o nadużycia przy przeprowadzaniu transakcji w Polsce na rzecz sowieckiej instytucji „Kreditbiuro".

Proces ten jest szczególnie ciekawy ze względu na to, że łączy się bezpośrednio ze sprawą uregulowania stosunków majątkowych obywateli sowieckich posiadających mienie w Polsce a prócz tego oświetli politykę w tym względzie naszego ministerstwa Skarbu. Jeżeli chodzi o wzajemne wyrównanie należności obywateli polskich i sowieckich za majątki pozostałe po drugiej stronie granicy procesów. „Fiducia" odsłoni jasno jedną stronę medalu: ile mianowicie uzyskali od Polski obywatele sowieccy, a ściślej mówiąc, jak zdołał zorganizować sobie tę sprawę rząd sowiecki stojący za instytucją Kreditbiuro i który jak należy przypuszczać wywierał nacisk na swoich obywateli, aby pozbywali się własności prywatnej poza granicami Z.S.R.R. Likwidację wszelkich praw majątkowych obywateli Z.S.R.R. poza granicami państwa scentralizowało „Kreditbiuro" działające w Moskwie. Dobrowolnie czy niedobrowolnie obywatele sowieccy przelewali pełnomocnictwa na „Kreditbiuro", które skolei posługiwało się na terenie poszczególnych państw pośrednictwem firm tam działających. W Polsce do pewnego czasu transakcje te prowadzili poszczególni adwokaci, potem jednak powstała specjalnie w tym celu założona spółka „Fiducia" w skład której weszli adwokaci warszawscy Frydman i Dyzenhaus, adwokaci wileńscy Długacz i Gordon, Estera Frydman i żona adw. Dyzenhausa Ewa.

Spółka „Fiducja" działając stale przez wyżej wymienionych adwokatów a dorywczo korzystając z usług wielu innych, dokonała szeregu sprzedaży domów i placów przeważnie w Wilnie, Brześć n. B. i Pińsku.

Akt oskarżenia wymienia 17-cie wypadków, kiedy przy likwidacji majątków pełnomocnicy „Fiduti" sprzedawali place i domy po cenie niższej niż taktyczna wartość objektów, że dalej, we wszystkich tych wypadkach cena sprzedaży wykazana w kontrakcie nie wynosiła często nawet połowy ceny faktycznie wypłaconej, że oprócz tego adwokaci podawali w umowie fikcyjne koszta i opłaty przewyższające faktyczne wydatki.

Nap. adw. Izaak Długacz sprzedał kamienicę Pawła Białego zamieszkałego w Rosji, znajdującą się w Wilnie przy ul. Smoleńskiej na placu przyległym do terenu Targów Północnych Zarząd Miejski w Wilnie ofiarował za tę posesję 20 tys zł. „Fidutia" jednak zwlekała bo chciała znaleźć nabywcę, któryby się zgodził na zawarcie tranzakcji fikcyjnej. Plac nabył mieszkaniec Wilna pan R., który zapłacił za to 9 tys. zł., ale kontrakt sprzedaży zawarty jest tylko na 5 tysięcy.

Wypadków podobnych wykryto dotychczas 17 i każda z tych transakcji przejdzie przez salę sądową podczas rozprawy. Prokuratura zresztą nie ograniczyła się do stawiania oskarżonym adwokatom zarzutów w związku z dohonywaniem poszczególnych transakcji, ale zarzuciła im założenie i kierowanie związkiem którego celem było dokonywanie przestępstw, stając przez to na stanowisku, że ogromne nielegalne zyski „Fidutii" były zgóry zamierzone i że dla tego właśnie rodzaju interesów weszli do spółki oskarżeni.

Zarzuty szczegółowe dotyczą między innemi nadużywania pełnomocnictw, ukrywania faktycznych sum uzyskanych ze sprzedaży i przywłaszczenia nadwyżki, przekroczeń dekretu dewizowego, oraz sprzedaży w poszczególnych wypadkach bez wymaganego prawem zezwolenia Ministerstwa Skarbu.

Nie wiemy ile z sum uzyskanych z Polski dostało się rzeczywiście do rąk obywateli sowieckich — więc faktycznie najbardziej poszkodowanym w sprawie jest rząd sowiecki, który podobno zresztą organizował i popierał działalność „Kreditbiura" dla uzyskania jak największych ilości zawsze brakujących Rosji dewiz zagranicznych.

Tymczasem najbardziej napozór poszkodowani najmniej się o sprawę troszczą bo „Kreditbiuro" akceptowało transakcje „Tidutii" działając przez to na szkodę zarówno swoją jak i sowieckich mocodawców. Z drugiej strony poszkodowane jest nasze ministerstwo Skarbu, które w wypadkach dokonywania wpłat poza umową nie potrącało dostatecznej sumy na depozyt zbierany z potrąceń przy tranzakcjach z mieniem sowieckich obywateli.

Jeśli chodzi o same dokonywanie sprzedaży nieruchomości poniżej ich ceny rynkowej to jak wynika z aktu oskarżenia Min. Skarbu tolerowało ten stan rzeczy traktując to jako swoistą retorsję wobec niemożności uzyskania od Sowietów odszkodowania za majątki obywateli polskich. Ograniczało się w ten sposób korzyści „Kreditbiura" na rzecz nabywców obywateli polskich. Przedstawiciele Min. Skarbu wezwani na rozprawę jako świadkowie oświetlą niewątpliwie tę kwestję

W procesie oskarżonych jest 4 wymienionych już adwokatów, oraz Ewa Frydmanowa, Estera Dyzenhauzowa, Mordka Gruferman i buchalterka „Fidutii" Sara Czlenow.

O rozmiarach procesu, może świadczyć 130 stron aktu oskarżenia, 10 tomów akt sprawy, 123 świadków zawezwanych przez prokuraturę, no i rozkład prac sądowych przewidujący czas trwania procesu na 2 tygodnie.

Oskarżenie popierać będzie prokurator Popow.

W skład obrony weida: adw. wileńscy: Andrejew, Czernichow, Engiel, Kulikowski Śmith, a z poza Wilna adwokaci Brochman, Terlikowski, Wielikowski i Rotfeld.

atu.

KRONIKA WILEŃSKA

PIĄTEK Dziś 7 Luciana Jutro Seweryna

Wschód słońca g. 7.43

Zachód słońca g. 3.08

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 7 stycznia 1938 roku

Przeważnie pochmurno z opadem śnieżnym, z przejaśnieniami na północnym zachodzie.

Wzrost temperatury, na wybrzeżu i zachodzie odwilż, w środku kraju temperatura w pobliżu 0 st., a na wschodzie i w górach umiarkowany mróz.

Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

—::—::—

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: — Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25). Miejska (Wileńska 23), Turgiela (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3),

Ponadto stale dyżurują apteki: — Paka (Antokol 42), Szantyra (Legjonowa 10), Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges"
w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

NADESŁANE.

— Zawiadamiamy, że w dniu 8 bm. o godzinie 5 po poł. odbędzie się uroczystość poświęcenia naszego sklepu, wszelkiej przędzy, pierwszego chrześcijańskiego w Wilnie o tym charakterze.—

A. i P. Kondratowicz.

BALE I ZABAWY

— HALLO! HALLO!
gdzie spotkamy Karnawał
Ktoś sobie pytanie zadaje
Nie jest to trudne zadanie.
Gdyż łatwe jest rozwiązanie
na BALU na BALU.

dn. 8.1.38 roku ul. Orzeszkowej 11-b godz. 20. Orkiestra doborowa. — Bufet smaczny i tani. Wstęp zł. 1,50 włącznie z szatn.ą. Dochód przeznacza się na pomoc zimową niezamożnym uczniom Szkoły Nr. 24 im. Adama Mickiewicza.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA" Dzisiejsze przedstawienie opery „Tosca" — Występ słynnych artystów Rumuńskich. Dziś o godz. 8 wiecz. wystawiona zostanie raz jeden tylko ogólnie lubiana opera Puccini'ego „Tosca". Będzie to jednocześnie występ znakomitych artystów rumuńskich Badescu i Tasiana, którzy w stolicach Europy odnieśli tryumf prawdziwy. W roli tytułowej wystąpi słynna primadonna opery warszawskiej F. Platówna. Przy pulpicie R. Rubinsztejn. Reżyserja B. Folańskiego. Orkiestra i chóry zwiększone. Zapowiedź występów artystów o sławie wszechświatowej — wywołała wielkie zainteresoanie. —

Rewja Sylwestrowa. Ciesząca się wyjątkowem powodzeniem Rewja Sylwestrowa grana będzie w dniu jutrzejszym.

„Królowa Śniegu" Czarująca baśń Andersena pióra Wandy Stanisławskiej „Królowa Śniegu", ukaże się raz jeszcze w niedzielę najbliższą o godz. 12 w połud.

Popołudniówka niedzielna w Lutni. W niedzielę najbliższą o godz. 4-ej p. poł. grana będzie świetna operetka Kalmana „Djabelski Jeździec" z K. Dembowskim w roli głównej. — Ceny zniżone.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś, w piątek dn. 7 stycznia — na przedstawieniu wieczorowem o godz. 8.15 ujrzymy świetną i przezabawną komedię współczesną w trzech aktach Wł. Bus Fekete'go „JAN"

Poranek i popołudniówka niedzielna. W niedzielę dn. 9 I. o godz. 12,15 w południe i o godz. 4.15 popołudniu — dana będzie przepiękna bajka „Dzieci pana majstra." Ceny propagandowe

KINO NA USŁUGACH AKCJI KATOLICKIEJ

WILNO. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie nabył nowoczesny aparat kinowy w celu uruchomienia t. zw. „letnego kina", które będzie służyć pomocą w pracy instruktorów Akcji Katolickiej. „Lotne kino" zacznie funkcjonować w dniach najbliższych.

—::—::—

Ofiary

Anieta Sztrallowa zł. 10.— zamiast kwiatów na grób ś.p. Piotra Malewicza — na ochronę dla niewidomych.

Z Polesia

MORDERSTWO

BRZEŚĆ. W gajówce Chmielnik został zabity z broni palnej gajowy Kaszubski Aleksander przez drugiego gajowego Mazanowskiego Zygmunta. Tło zabójstwa prawdopodobnie porachunki osobiste. Mazanowski po dokonaniu zabójstwa wydalił się w niewiadomym kierunku.

Po kilku dniach Mazanowski został w dniu 3.I. 38 roku zatrzymany przez posterunek P.P. w Husaku. Przy zatrzymanym znaleziono rewolwer, którym dokonał zabójstwa. Mazanowski w czasie przesłuchiwania przyznał się do zabójstwa Kaszubskiego, twierdząc że działał w obronie koniecznej, bowiem Kaszubski pierwszy rzucił się na niego z nożem, a następnie pistoletem usiłując go zastrzelić. Przy zwłokach Kaszubskiego znaleziono pistolet naładowany 6-ma nabojami i odbezpieczony. Zwłoki Kaszubskiego zostały zabezpieczone na miejscu.

KOBIETA — BANDYTA

BRZEŚĆ. Na łąkach przy wsi Romatowo - Nowe został podpalony stóg siana mieszkańca kol. Romatowo, Marciszuka Aleksandra. Marciszuk Aleksander po zauważeniu pożaru udał się wraz z synem Aleksandrem na miejsce. W czasie gdy syn jego zajęty był gaszeniem ognia, Marciszuk Aleksander udał się do przerębli po wodę. Tam znienacka został napadnięty przez nieznaną kobietę i zamordowany przez poderżnięcie gardła. Morderczyni po dokonaniu zabójstwa zbiegła w niewiadomym kierunku nie będąc rozpoznaną przez syna zamordowanego Aleksandra. Zamordowany Marciszuk posiadał przy sobie około 400 zł. gotówką. Dochodzenie w toku.

KRADZIEŻ GARDEROBY

BRZEŚĆ Łukasiewicz Edward, zamieszkały w Brześciu nad Bug. Dąbrowskiego 12, zameldował, że nieznani sprawcy za pomocą dobranego klucza dostali się do jego pracowni krawieckiej, skąd skradli 2 płaszcze damskie i płaszcz męski i 2 męskie garnitury, ogólnej wart. 565 zł.

ŚMIERĆ PODCZAS SŁUŻBY.

BRZEŚĆ. Dyżurny lekarz szpitala kolejowego w Brześciu nad. Bug. zawiadomił, że zostały dostarczone do szpitala kol. zwłoki Chorążewicza Zygmunta, em. kolejarza, zam. w Brześciu nad Bug. przy ul. Granicznej Nr. 37, który według orzeczenia lekarskiego zmarł na 15 minut przed dostarczeniem go do szpitala. Na ciele żadnych obrażeń niema. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek ataku sercowego, ponieważ zmarły chorował od dłuższego czasu na serce.

ŚMIERC OD ZACZADZENIA

BRZEŚĆ. W mieszkaniu Górskiej Marji, zam. w Brześciu nad Bug. przy ul. 11 Listopada 13 zaczadziały 3 osoby: Górska Marja, Dorożkiewicz Anna i Zdaniewicz Maksymiljan. Zaczadzonych sąsiedzi dostarczyli do szpitala miejskiego w Brześciu nad Bug. gdzie po drodze Górska Marja zmarła, zaś Doroszkiewicz i Zdaniewicz znajdują się w stanie nieprzytomnym, lecz według opinji lekarza życiu ich niebezpieczeństwo nie zagraża.

ŻYD — PASER I KŁUSOWNICY POD KLUCZEM

STOLIN. Policja dowiedziała się, że Sołowiej Bazyli, Minicz Bazyli Minicz Gerasim i Minicz Teoder, mieszkańcy wsi Wojtkiewicze trudnią się kłusownictwem, trując strychniną zwierzynę. W wyniku wystawionych czat przyłapano Minicza Bazylego z dwoma skórami z lisów, które niósł w celu sprzedania do Szwedzkiego Mowszy. Szwedzki sprzedawał wymienionym strychninę, oraz nabywał od nich zwierzynę pochodzącą z kłusownictwa. Na wszystkich sporządzono akt oskarżenia.

KRONIKA PIŃSKA

POŚWIĘCENIE SZKOŁY IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W Hatowcach gm. Czemery pow. słonimskiego odbyło się poświecenie szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na uroczystości poświęcenia szkoły byli obecni przedstawiciele władz z panem Starostą Olszewskim na czele. — Sprawozdanie z przebiegu tej uroczystości podamy osobno.

OFIARY

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych p. poseł Stanisław Olewiński złożył zł. 15.— na Miejski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

ZEMSTA ODPALONEGO KONKURENTA

PIŃSK. Sąd Okręg. w Pińsku na sesji wyjazdowej w Łunińcu rozpatrywał sprawę Justyna Cebulki, oskarżonego o podpalenie wsi Jaśkowicze. Tło sprawy było następujące: Justyn Cebulko kochał się w córce Tomasza Cebułka . urodziwej Annie, ale ojciec dziewczyny nie pozwalał na związek z biednym wyrobnikiem. Ten z zemsty podpalił zabudowania niedoszłego teścia. Ogień przerzucił się na sąsiednie gospodarstwa, na skutek czego spaliła się prawie cała wieś. Sąd skazał oskarżonego Justyna Cebulkę na 5 lat więzienia.

UCIECZKA Z ARESZTU

PIŃSK. Z aresztu gmin. w Pohoście Zahorodzkim uciekł znany złodziej Lewkowicz Nikifor lat 24. Lewkowicz wyłamał kraty z okna więziennego, korzystając z nieobecności dozorcy.

KRONIKA SŁONIMSKA

ŚLIZGAWKA

LM i K. urządziła obok Starostwa na błoniu między dambą a stajnią policyjną ślizgawkę. Już od kilku dni trwają przygotowania do otwarcia i uregulowania ślizgawki. Obecnie jest specjalnie przygotowana nawierzchnia ślizgawki. Ustawiony został budynek—poczekalnia przy ślizgawce, ustawione ławki i odpowiednio rozmieszczone słupy z lampami elektrycznemi. O dniu otwarcia i uruchomienia ślizgawki zakomunikaujemy. Wstęp na ślizgawkę będzie za minimalną opłatą.

„CZARNA KAWA"

W klubie Myśliwskim odbyła się „czarna kawa" urządzona przez T-wo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Słonimie.

HELIOS | Dziś! Cud techniki filmowej!
Największy film romantyczno-bohaterski
WIĘZIEŃ KRÓLEWSKI
(Tajemnica Zamku Zenda).
Roland Colman, Madeleine Carrol, Mary Astor, DOUGLAS FAIRBANKS jr.
Atrakcja kolorowa i aktualności. Pocz. o g. 4-ej.

CASINO | DZIŚ FILM DLA WSZYSTKICH. **FLIP i FLAP**
w filmie **„JEJ OBROŃCY"** Śmiech od ucha do ucha.
Nad program: Dodatki.

MARS | Wielki film szpiegowski — batalistyczny na tle walk wojsk angielskich z Arabami
OSTATNIA SALWA (NA POLU CHWAŁY) W rol. gł. KATE de NAGY Pierre Ruchard Wilm, Jacque Catelain, Pierre Renoir
Piękny kolorowy nad program.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID", Mickiewicza 9
Najweselsi komicy świata **PAT i PATACHON** w swej najnowszej i najlepszej kreacji
„DWA URWISY" Humor. Dowcip. Piękna muzyka. Nadprogr.: Aktualja.
Początki seansów: w powszednie dnie 3, 5, 7 i 9; w niedzielę i święta od g. 1-ej

LUX | Dzieje słynnego bohatera Ameryki **BUFALLO BILLA**
w gigantycznym filmie realizacji CECIL B. de MILLEA
„Niezwyciężony Bill" W rol. gł. Gary COOPER.
Niebywała emocja. Szarża przeszło 2000 kawalerzystów. Nadpr. dodatki

Rada Spółki Akcyjnej pod firmą „Wileński Prywatny Bank Handlowy Sp. Akc."

niniejszem zawiadamia pp. Akcjonarjuszów zgodnie z § § 27 i 28 Statutu Banku, że w dniu 1 lutego 1938 roku o godzinie 6-tej po południu, w lokalu Banku w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok 1937, podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorjum. 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1938. 4) Ustalenie wynagrodzenia dla władz Banku z wyboru. 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej. 6) Wolne wnioski. Akcjonarjusze życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie, swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dnia 24 stycznia 1938 roku, do godziny 12-ej w południe (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia.

Termin zgłoszeń spraw dodatkowych upływa dnia 17 stycznia 1938 roku.

Programy radjowe

WILNO.

PIĄTEK, dnia 7 stycznia 1938 r.

(Patrz program warszawski). 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „Znaczenie przetwórstwa mięsnego dla rolnictwa" — pogadanka inż. Rudolfa Mioszczyka. 13,15 „Coś dla dzieci". 14,00 Nowości muzyki lekkiej. 14,25 „Z ziemi chełmskiej" — nowela Wł. Reymonta. 14,35 Komunikat Orbisu". 14,40 (Patrz program warszawski). 18,10 Wileński poradnik sportowy. 18,15 Jak spędzić święto — pogadanka E. Piotrowicza. 18,20 Recital śpiewaczy Elzy Igdal. 18,40 Chwilka litewska w języku litewskim. 18,50 Program na sobotę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,00 (Patrz program warszawski). 23,00 Tańczymy. 23,00 Zakończenie programu.

WARSZAWA

PIĄTEK, dnia 7 stycznia 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty) 8,00 — 11,57 Przerwa 11,57 Sygnał czasu i hejnał. z Krakowa 12.03 Audycja południowa. 13,00—15,30 Przerwa. (Patrz progr. lokalny). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Jak pan burmistrz zadziwił swych obywateli" — pogadanka Heleny porębskiej dlad zieci starszych. 16,00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16,15 Kolędy w wykonaniu warsz. chóru Cecyliańskiego. 16,50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kooperatystka polska — feljeton Stanisławy Goryńskiej. 17.15 Polskie utwory kameralne. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. 18.00 Komunikat śniegowy (z Krakowa i wiadomości sportowe.. 18,10 Program na jutro. 18,15 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi). 18.35 Audycja dla wsi: pogadanka dla gospodyń wiejskich; 2) skrzynka rolnicza — inż. W. Tarkowski. 19,00 Fragment słuchowiskowy z dramatu Wojciecha Bąka „Tyberiusz". 19,35 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Br. Nagujewskiego. 19,55 Pogadanka aktualna 20.05 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

SOBOTA, dn. 8 stycznia 1937 roku.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 — 11,15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13,00 — 15,30 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p.t. „Związek drapieżnego sępa" — Stanisławy Harasowskiej. 16.15 Orkiestra wojskowa 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Kzanie wygłosi ks. prałat dr. Aleksander Fajęcki. 17,50 Nasz program 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Królewski zespół cygański. 18,30 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert rozrywkowy — w przerwie o godz. 20,45 Dziennik wieczorny i pogdanka aktualna. 21.45 „O człowieku, który sprzedał własny szkielet" — skecz. 22.00 Muzykat aneczna. w wyk. Małej orkiestry P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dzienika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka taneczna.

Notatki radjowe

Jeszcze o walce z zakłóceniami w odbiorze radjowym

Dosyć często słyszy się zdanie: „mój odbiornik jest doskonały, proszę sobie wyobrazić, że gra nawet bez anteny". Istotnie tak być może „do czasu". Pewnego dnia okazuje się, że nie jest tak dobrze. Wyraźnie słychać w odbiorniku jakieś denerwujące terkotanie, jakieś trzaski i.t.p. Naturalnie zmienia się wtedy zdanie o doskonałości odbiornika, zaczynają się narzekania na wszystko i na wszystkich tylko nie pod właściwym adresem. Powiedzmy odrazu, że właściciel tego odbiornika jest winien. Dlaczego?— Zastanówmy się przedewszystkiem, jaką drogą przedostaje się do odbiornika fala zakłócająca. Teorja i praktyka zgodne są co do tego, że zakłócenie dostaje się przez sieć oświetleniową lub przez antenę a szczególnie przez tak zw. doprowadzenie, gdyż część poziomа anteny przenosi o wiele mniej zakłóceń jako zawieszona dość wysoko. Odbiornik „łapie" stację X. Zależnie od mocy tej stacji i jej odległości od odbiornika, energja, którą łapie odbiornik, jest różna. Jeżeli odbieramy stację odległą często może się zdarzyć, że energja fali zakłócającej jest znacznie większa od energji fali odbieranej i wtedy zamiast „czystej" audycji mamy trzaski. Jak temu zaradzić? Nasuwają się dwa wnioski: albo należy zwiększyć energję fali odbieranej przez zawieszenie bardzo długiej, ale wysoko zawieszonej anteny zewnętrznej, co w połączeniu z dobrem uziemieniem zapewni niewątpliwie lepszy odbiór, albo też trzeba dążyć do osłabienia energji fali zakłócającej. Można to osiągnąć przez zainstalowanie t.zw. ekranowego odprowadzenia. Jest to specjalny kabel, którego zewnętrzna metalowa powłoka jest uziemiona.

Najlepsze rezultaty daje jednak zwalczanie zakłóceń u samego źródła przez t. zw. zabezpieczenie. Ale to już nie jest takie proste. Trzeba przedewszystkiem wyszukać elektryczne źródło zakłócające (motorek elektryczny maszynka do suszenia włosów u fryzjera, aparat do masażu, djatermji itp). potem niezbyt przyjemne pertraktacje z właścicielem takiej „maszynki", wreszcie znalezienie odpowiednich sposobów zabezpieczenia.

Do tych właśnie zadań Polskie Radjo, mając na względzie dobro radjosłuchaczy, powołało do życia w każdej Rozgłośni t.zw. Referat do walki z zakłóceniami.

Nie wszyscy wiedzą o pracy takiego referatu w Rozgłośni Wileńskiej.

Referat jest na usługi swoich klijentów.

Ponadto nieraz Referat Przeciwzakłóceniowy posiada specjalny aparat do badania lamp radjowych wszelkich typów. Każdy radjosłuchacz może bezpłatnie zbadać swoje lampy, często się bowiem zdarza, że zużyte i sfatygowane lampy wpływają na pogorszenie jakości i siły odbioru.

Korzystajmy więc z usług referatu osobiście, listownie lub telefonicznie.

—::—::—

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI

PORAŻKA KRAKOWSKIEGO SOKOŁA W HOKEJU

KRAKÓW. Pat. W Krakowie odbył się towarzyski mecz hokejowy między robotniczą Legją i Sokołem. Zawody przyniosły nieoczekiwane, jednak zasłużone zwycięstwo Legji w stosunku 3:2 (0:1, 1:0, 2:1). Drużyna Legji, uchodząca za najsłabszą drużynę okręgu, zaprezentowała się bardzo dobrze i wywalczyła zaszczytne dla niej zwycięstwo nad drużyną Sokoła. Wyróżnił się zwłaszcza grający w Legji piłkarz Wisły Habowski, zdobywca wszystkich trzech bramek. Sokół, który do niedawna należał do najsilniejszych zespołów okręgu, nie skonsolidował się jeszcze w linji ataku, przyczem drużyna ta posiada bardzo słabego bramkarza.

Aby poznać rynek ogłoszeniowy w Polsce...

Droga do celu!

Dokładne informacje ogłoszeniowe o pismach oraz pierwszy spis firm ogłaszających się i osób pracujących w zawodzie ogłoszeniowym: rzeczoznawców i grafików reklamowych, dyrektorów, kierowników i współpracowników działu ogłoszeń w wydawnictwach, właścicieli, dyrektorów i współpracowników fachowych biur ogłoszeń.

Do nabycia u Gebethnera i Wolffa oraz w większych księgarniach. Cena zł 6.—

KATALOG PRASY R.P. 1938

* LARUM BIURO OGŁOSZEŃ * WARSZAWA KRÓLEWSKA 1

LARUM BIURO OGŁOSZEŃ

WARSZAWA
KRÓLEWSKA 1, TEL. 51872, 61638, 61643

Drzewo opałowe, brzozowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski

POLECA

SKŁAD DRZEWA

Michała hr. Tyszkiewicza

w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

DOSTARCZA RÓWNIEŻ DLA URZĘDÓW I INSTYTUCYJ.

Dla P. P. Urzędników na raty.

Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH i GRYPIE stosuje się PROSZKI KOWALSKINA

KTO PROBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ iż **WINA** wytwórni

W. OSMOŁOWSKI

Wilno

SĄ STARE, LEŻAŁE, MOCNE ZDROWE.

Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA".

Do nabycia wszędzie.

Sklep Mebli

ZJEDNOCZENI STOLARZE

Spółdzielnia Chrześcijan. Wilno, Trocka 6. Tel. 22—72.

Poleca różne meble oraz miękkie własnych warsztatów.

Ceny niskie. Za gotówkę—na raty.

NA KARNAWAŁ

WODKI, KONIAKI, LIKIERY, WINA firm krajowych i zagranicznych STAROPOLSKIE MIODY pierwszorzędnych gatunków poleca

F. ŁAWRYNOWICZOWA

ZAWALNA Nr. 30.

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych. bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuja pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN — AGE", który ułatwia wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel.

Lekarze

Dr. ZYGMUNT KUDREWICZ

Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8—1 3—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

Lokale

1, 2 lub 3 POKOJE luksusowe z meblami lub bez do wynajęcia. Mickiewicza 37 m. 1.

POKÓJ do wynajęcia ciepły, suchy, jasny, ze wszelkiemi wygodami. Suwalska 7 m. 2, między 14 — 17.

Nauka

POTRZEBNY na wieś od zaraz doświadczony pedagog - wychowawca lubiący młodzież w celu przygotowania chłopca z 6go oddziału do gimnazjum. Oferty z referencjami i życiorysem proszę składać w redakcji „Słowo" pod „Potrzebny".

Poszukują pracy

RZĄDCA dobry rolnik lat 38 z Pomorza 17 lat praktyki w uprzemysłowionych i hodowlanych majątkach. Obeznany z rybołóstwem leśnictwem, przyjmie posadę jako samotny, lub ordynarję. Łaskawe zgłoszenia do. Administracji „Słowa" pod „B.P.".

DOZORCA z wieloletnią praktyką i wszechstronną znajomością w dziedzinie dozoru i administracji domów, sumienny i pracowity, nie pijący alkoholu, z bardzo dobremi referencjami od poważnych osób, w celu zapewnienia egzystencji dla dwojga (sześcioletnich) dzieci i żony poszukuje pracy. Oferty do Administracji „Słowa" sub Dozorca z rodziną.

ELEKTROMONTER obeznany z wodociągami i ślusarstwem poszukuje posady dozorcy, lub woźnego, za mieszkanie i małe wynagrodzenie: Bernardyński 4 — 5.

Praca zaofiarowana

POTRZEBNE (i) zdolne (i) pudełkarki (rze). Zgłaszać się J. Jasińskiego 13—2 godz. 9—16.

Zguby

ZGINĄŁ foksterier biały z czarnemi łatami. Odprowadzić Mostowa 9 m. 18.

Konto P.K.O. Nr. 80259

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 gr. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Druk. „SŁOWO" Wilno, Zamkowa 2 — Redaktor Władysław Bodak